

Pokojowa oferta Chin

21 lutego 2023

Urządzając świat na opak, sprawcy oczekują poklasku. Jednocześnie żądają dostosowania się do ich regulaminów niczym warunku egzystencji. Słabi psychicznie są posłuszni dla świętego spokoju, zasilając szwadrony półidiotów, by niebawem stać się idiotą nominowanym do rangi ministra. Najwięcej takich egzemplarzy objawiło się wśród zielonych ludzików. Mówią o takich „zryte berety”, co medycznie ujmując oznacza człowieka owładniętego ideologią, który stracił rozum.

Przykład pierwszy daje minister spraw zagranicznych Niemiec, zajadle pouczająca naród o celu polityki W. Putina Zakomunikowała zgromadzonym na konferencji, że rozważania o pokoju mogłyby nastąpić, gdyby prezydent Rosji „zrobił zwrot o 360 stopni”. Brawo, już widzimy powabnie wykonującego piruet zgodnie z wizją Analeny Baerbock i lądowanie dokładnie w tym samym miejscu i kierunku. Kobieta z taką wyobraźnią i przemyślaną strategią układu Niemcom stosunki międzynarodowe. Odbiorcami tej treści byli poważni, jak się zdaje uczestnicy Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium. Nikt nie parsknął śmiechem, nikt nie zapytał, jak to rozumieć, jakby oni wszyscy z tych samych wyżyn.

Świeżo wyszkoleni w Polsce zwolennicy wojny podsumowują antywojenne postawy jako inspiracje „podżegaczy pokojowych”. To nie jest śmieszne. Dowodzi, jak bezmyślnie posługują się pojęciami, których znaczenia nie pojmują za grosz. Skarbnica poprawnej polszczyzny wydana ongiś przez PWN definiuje „podżeganie” jako czynne nakłanianie do wojny, zła. Podżegaczem jest dyktator dążący do wojny przeciw komuś. Owe miniaturki intelektu obkurczonego do odruchów pierwotnych rzucają się w internecie napastliwie jak w końcowej fazie wściekliwości na każdego, kto wie choć trochę, czym jest wojna. Opowiadając się za wojną, widzą jedynie innych na froncie, a oburzają się, kiedy idąc za ciosem, mówi im się, by jechali do

Donbasu, czy Ługańska. Najchętniej wysłaliby rolników, przedsiębiorców, lekarzy i pielęgniarki, a sami w tym czasie zrobiliby sobie wybory.

Nurty protestu przeciw wojnie są już dostrzeżone na pokaznych wiecach w Waszyngtonie. Podstawowe hasła „Dość finansowania wojny na Ukrainie”, „Dość gadających głów w telewizji” połączone z żądaniem przeznaczenia środków na rozwiązanie problemów wewnętrznych zamiast ich marnotrawstwa na wojnie. Obecną wśród zgromadzonych w Waszyngtonie była Tulsie Gabbard nawołująca do rozmów i zakończenia wojny, by uniknąć celowej, lub przypadkowej zagłady nuklearnej.

Dennis Kucinich (były kongresman) cytując najnowszą publikację Seymoura Kersha powiedział, że administracja amerykańska osiągnęła mistrzostwo w dezinformacji, działaniach niekonstytucyjnych i bezprawnych niszcząc europejski gazociąg, by sprzedać marznącym Europejczykom sześciokrotnie droższy gaz. Podsumował, żeby zamianę Afganistanu na Ukrainę natychmiast zakończyć. Waszyngtońskie zgromadzenie liczyło kilkaset osób.

Sprzeciw dla maszyny wojennej zabrzmiał również w innych miejscowościach jak Bath i Westbrook, w stanie Maine. Tu główne hasła u pikietujących brzmiały: „Nie dla NATO”, „Zakazać NATO”, „NATO agresorem” „Jastrzębie wojny precz z Waszyngtonu”, „Rozmowy pokojowe zamiast wojny światowej”.

Portal „Euronews” zablokował materiały związane z protestami przeciw wojnie, które odbyły się 18 lutego b.r. podczas dwudniowej Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium. Krótkie migawki zamieścił niemiecki portal DW.com, podając, że około 45 000 osób przybyło na wiec pokojowy pod hasłem „Pokój Ukrainie”. Wypowiadający się dla reportera (wszyscy w maskach na twarzach) wyrażali niepokój o bliskich i znajomych na Ukrainie, łącząc go z potępieniem działania Putina. Poza hasłami pokojowymi widoczne także były napisy: „Żadnej solidarności z banderowską Ukrainą”. Według szacunków

brytyjskiej „Morning Star” liczba proukraińskiej demonstracji nie przekroczyła 10 tysięcy.

Kontrastujące były na konferencji wypowiedzi polityków, bowiem Emanuel Macron stwierdził: „Nie pora na dialog skoro Rosja intensyfikuje działania wojenne, dopuszczając się zbrodni przez niszczenie infrastruktury cywilnej”.

Olaf Scholz ponaglał zachodnich przywódców w dostawach wojskowych na Ukrainę. Obecny na konferencji przedstawiciel Chin – Wang Yi oznajmił, że jego kraj gotów jest ujawnić plan pokojowy dla Ukrainy. Dodał, że wprowadzie jego kraj nie bierze bezpośredniego udziału w wojnie, jednak nie zamierza pozostawać bierny wobec zjawiska. Zaznaczył, że chińska propozycja bierze pod uwagę istotę suwerenności wszystkich państw. O ile Jens Stoltenberg przyjął ofertę sceptycznie, uważając ją za „niejasną”, to ukraiński minister spraw zagranicznych Dmytro Kuleba odniósł się do niej, mówiąc: „Pekin mógłby być sojusznikiem wspierającym starania zakończenia walk i inwazji”. Dziennikarzom dodatkowo przekazał: „Wierzimy, że zasada nienaruszania integralności państw na arenie międzynarodowej bliska jest Chinom”. Chociaż W. Zelensky powtarzał swoją nadzieję na zwiększone dostawy broni, a A. Baerbock powtórzyła, że Niemcy są w stanie wojny z Rosją, to jednocześnie wyraziła przekonanie, że Chiny jako stały członek ONZ powinny czuć się zobowiązane do wykorzystania swoich wpływów na rzecz pokoju na świecie.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [MorningStarOnline.co.uk](https://www.morningstaronline.co.uk), [DW.com](https://www.dw.com), [CounterCurrents.org](https://www.countercurrents.org)

Źródło: WolneMedia.net